

Sygn. akt I C 756/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Novottny

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę:

1. utrzymuje wyrok zaoczny z dnia 10 lutego 2014 roku sygnatura akt I C 756/13 w zakresie kwoty 7.490,50 złotych (siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt 50/100), z tym zastrzeżeniem, że uchyla go w zakresie odsetek i zasądza od zasądzonej kwoty odsetki ustawowe od dnia 16 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.317,79 złotych (pięć tysięcy trzysta siedemnaście 79/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 132 złotych (sto trzydzieści dwa) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zwraca pozwanemu 200 złotych (dwieście) tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 2411 160253 w dniu 01.03.2016 roku;
5. obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 1.295 złote (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt pięć) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
6. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie 1 i 2 wyroku kwotę 143,65 złotych (sto czterdzieści trzy 65/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 756/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 września 2013 roku powódka M. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 7.638,70 złotych z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwoty 7.298,15 złotych tytułem należności głównej i kwoty 340,51 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 06.05.2013 roku do 14.09.2013 roku i o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 4 kwietnia 2013 roku miał miejsce wypadek drogowy, za który odpowiedzialność ponosi pozwany jako ubezpieczyciel sprawy szkody. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce odszkodowanie w kwocie 4.606 złotych, które nie kompensuje w całości poniesionej szkody, ponieważ zdaniem powódki całkowity koszt naprawy samochodu powódki wynosił 11.904,11 złotych brutto. Dochodzona kwota obejmuje różnicę wypłaconej kwoty i faktycznie poniesionej szkody.

/pozew k. 3-4/

Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 24 października 2013 roku /k.26/

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2014 roku Sąd zwrócił odpowiedź na pozew jako wniesioną po terminie i wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo w całości.

/protokół k. 45-46, wyrok zaoczny k. 47/

W dniu 4 marca 2014 roku pozwany wniósł sprzeciw, w którym żądał oddalenia powództwa w całości i zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że wypłacone odszkodowanie w pełni kompensuje poniesioną szkodę.

/sprzeciw k. 50-54/

W piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2015 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo o kwotę 6.582,26 złotych, na którą składa się należność główna w wysokości 5.317,79 złotych i skapitalizowane odsetki za okres od 06.05.2013 roku do 19.04.2015 roku w kwocie 1.264,47 złotych. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie odsetek od łącznej kwoty 6.582,26 złotych od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W treści pisma strona powodowa wywodziła, że dochodzi naprawienia szkody według wariantu bez serwisu w kwocie 17.221,94 złotych i poniesiona szkoda nie była tzw. szkodą całkowitą.

/pismo k. 179-180/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy swoich stanowiskach.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 4 kwietnia 2013 roku doszło do kolizji drogowej z udziałem powódki, której sprawcą był P. F. posiadający zawartą z pozwanym Towarzystwem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Uszkodzeniu uległ samochód powódki L. (...).

/oświadczenie k. 5/

W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce kwotę 4.606 złotych. Zakres uszkodzeń był bezsporny.

/bezsporne/

Powódka odwołała się od decyzji ubezpieczyciela i żądała dopłaty odszkodowania w kwocie 7.298,15 złotych z odsetkami od 6 maja 2013 roku w terminie 14 dni od doręczenia odwołania.

Odwołanie wpłynęło do pozwanego w dniu 17 czerwca 2013 roku. Decyzją z 10 lipca 2013 roku pozwany odmówił dopłaty odszkodowania.

/odwołanie k. 11, decyzja k. 14-15, załączone akta szkodowe/

W czasie gdy powódka była właścicielką samochodu L. (...) pojazd nie wymagał napraw. Dokonano jedynie wymiany klocków hamulcowych. Powódka nie dysponuje zatem żadną dokumentacją dotyczącą napraw pojazdu. W czasie gdy była właścicielką doszło do jednej kolizji w wyniku której likwidowana była szkoda przez ubezpieczyciela i jest to przedmiotowa szkoda, której dotyczy niniejsza sprawa.

Powódka sprzedała samochód L. (...) w stanie uszkodzonym za kwotę 5.900 złotych.

/pismo UFG k. 105-106, kopia umowy sprzedaży k. 294/

Koszt naprawy samochodu powódki wskutek uszkodzeń z dnia 4 kwietnia 2013 roku wynosi:

- według wariantu bez serwisu (pojazd nie jest naprawiany w warsztacie naprawczym) i naprawę realizuje sam właściciel przy stawce 80 złotych za godzinę i kwota naprawy jest wypłacana bezpośrednio właścicielowi pojazdu – 17.221,94 złotych;

- według wariantu naprawy w autoryzowanym komisie - 18.411,97 złotych.

Wartość samochodu powódki na dzień 04.04.2013 roku to 18.532 złote.

/opinia biegłego k. 123-148, opinia uzupełniająca k. 266-268, 316-318/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Wartość pojazdu przed naprawą oraz uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda ustalona została w oparciu o podstawową oraz uzupełniającą opinię biegłego sądowego. Sąd uznał przedmiotową opinię za rzetelną i wyczerpującą treść postanowienia dopuszczającego dowód z opinii biegłego, a także odnoszącą się do wszelkich zagadnień spornych w sprawie.

Wnioski podstawowej opinii biegłego zakwestionowały obie strony. Strona powodowa kwestionowała opinię w zakresie ustalenia wartości samochodu przed zdarzeniem, którą biegły pierwotnie oszacował na kwotę 16.284 złote.

Strona pozwana natomiast wywodziła, że z opinii biegłego wynika, że przedmiotowa szkoda miała charakter całkowity, skoro koszty naprawy przekraczały wartość samochodu przed zdarzeniem i wносиła o ustalenie wartości pozostałości.

W opinii uzupełniającej biegły ponownie oszacował wartość samochodu sprzed szkody przy uwzględnieniu dodatkowego wyposażenia w postaci instalacji gazowej. Wnioski opinii uzupełniającej ponownie zakwestionował pozwany, który wnosił o zobowiązanie biegłego do uzupełnienia opinii poprzez zastosowanie do wyceny pojazdu programów do wyceny: Audatex, Eurotax, Infoexpoert.

W kolejnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że opinię zasadniczą i pierwszą uzupełniającą opracował z należytą starannością i wykorzystał posiadaną wiedzę oraz kwalifikacje. Zdaniem Sądu opinia po jej uzupełnieniu jest logiczna, spójna i wyczerpująca i dlatego Sąd przyjął wnioski opinii za własne ustalenia.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła uzupełniającego odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku kolizji z dnia 4 kwietnia 2013 r. w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód L. (...). Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie co do zasady, kwestionując wysokość szkody podlegającej naprawieniu, a w toku niniejszego postępowania wywodził, że szkoda miała charakter szkody całkowitej. Zakres uszkodzeń samochodu L. (...) nie był kwestionowany ani sporny.

Żądanie strony powodowej znajduje oparcie w treści art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający.

Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Powrót do zasad ogólnych oznacza przede wszystkim ukształtowanie odpowiedzialności na zasadzie winy kierującego pojazdem sformułowanej w przepisie art. 415 k.c. Ze względu jednak na fakt, iż ustawodawca polski wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacji przejmuje ubezpieczyciel. W myśl przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) osoba poszkodowana w wypadku ma prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Nadto, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz pojazdu lub kierujący jest obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (por. art. 34 ust. 1 ww. ustawy).

W świetle art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 – 363 k.c.). Na podstawie odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Dla spełnienia swej roli wysokość odszkodowania powinna pokrywać wszelkie celowe i uzasadnione ekonomicznie wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Do wydatków spełniających te kryteria zaliczone zostały koszty nowych części zamiennych, niezbędnych do naprawy pojazdu (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). Wątpliwości czy nowe części zamienne powinny być oryginalnymi częściami zamiennymi sygnowanymi logo producenta czy też częściami zamiennymi o porównywalnej jakości przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. (III CZP 85/11, Lex nr 1218190) w którym stwierdził, że w przypadku uszkodzenia tych części pojazdu, które przed uszkodzeniem były częściami oryginalnymi sygnowanymi logo producenta, należy uwzględniać ceny nowych części oryginalnych, zaś pomniejszenie ich wartości o wartość zużycia uszkodzonych części dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie nowych części w znaczny sposób zwiększało wartość całego pojazdu. Zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Punktem wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania powinny być ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Takie bowiem części co do zasady zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia, to znaczy do takiego stanu, w którym pod względem użytkowym, estetycznym i technicznym pojazd będzie zaspokajał potrzeby poszkodowanego. Jeśli zaś ubezpieczyciel chciałby podważyć wysokość tak ustalonego odszkodowania, wykazując przykładowo, że ze względu na wiek pojazdu lub jego stan sprzed uszkodzenia odszkodowanie to będzie zawyżone, powinien to wykazać, w tym bowiem zakresie to na nim spoczywa ciężar dowodowy. Dopiero wówczas przy ocenie sposobu obliczania wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę, jakie części znajdowały się w pojeździe przed uszkodzeniem, czy były wcześniej naprawiane lub wymieniane, jak długo były eksploatowane oraz jaki jest wiek pojazdu (por. postanowienie SN III CZP 85/11).

Zgodnie z art. 361 k.p.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Określenie progu opłacalności naprawy a tym samym określenia szkody jako całkowitej jest różne w zależności od rodzaju ubezpieczenia (OC lub AC), z którego jest likwidowana szkoda.

Powszechnie przyjmuje się, że naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu polega przede wszystkim na zapłaceniu kwoty koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji "ekwiwalentność" obu postaci świadczeń odszkodowawczych.

W wypadku, gdy poszkodowanemu co do zasady przysługuje prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c.), może ono doznać ograniczenia, m.in. wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego pociągało za sobą dla poszkodowanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia w pojeździe szkody całkowitej wówczas odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) wydanym na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 lipca 2005 r. W przedmiotowym wniosku zawarto następujące pytanie: Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 k.c. za nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100% jego wartości sprzed szkody. W uzasadnieniu do postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż „W obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c."

Dla oczyszczenia przedpoła rozważań w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd uznał, że poniesiona przez powódkę szkoda nie nosi cech szkody całkowitej. Ustalone przez biegłego w opinii ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu w wariantcie bez serwisu w kwocie 17.221,94 zł są bowiem niższe od wartości pojazdu przed szkodą, która to wartość została ustalona na poziomie 18.532 zł. Z tego względu, w ocenie Sądu niezasadnym było rozliczanie szkody jako całkowitej. Naprawienie szkody doznanej przez powódkę winno nastąpić przez wypłacenie odszkodowania w kwocie pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Skoro wartość szkody to 17.221,94 złotych, a powódce wypłacono odszkodowanie w wysokości 4.606 złotych, to należne jej odszkodowanie wynosi **12.615,94 złotych**.

Powódka żądała tej kwoty i Sąd ją zasądził w następujący sposób:

- utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 10 lutego 2014 roku sygnatura akt I C 756/13 w zakresie kwoty 7.490,50 złotych (na kwotę 7.490,50 złotych składa się **7.298,15 złotych** tytułem należności głównej i kwota 192,35 złotych z tytułu skapitalizowanych odsetek);

- zasądził kwotę **5.317,79 złotych**.

Sąd zasądził odsetki na podstawie art. 481 § 1 i art. 482 § 1 kc.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą **się odsetki ustawowe za opóźnienie** w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (brzmienie od 1 stycznia 2016 roku). Do **31 grudnia 2015 roku należały się za czas opóźnienia odsetki ustawowe** – (jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy brzmienie do 31 grudnia 2015 roku).

Zgodnie z przepisem art. 482 § 1 kc od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Przepis wprowadza tzw. zakaz anatocyzmu, czyli ustalania i pobierania odsetek od zaległych odsetek (procent składany). Jego celem jest ochrona dłużnika przed niekorzystnymi skutkami takiej dyspozycji, których konsekwencji niejednokrotnie nie jest on w stanie przewidzieć. W przepisie jest mowa o odsetkach, bez dodatkowego wyróżnika, w konsekwencji przyjmować należy, że wspomniany zakaz stosuje się do odsetek za opóźnienie z art. 481 kc, jak i odsetek za korzystanie z cudzego kapitału. Nie wzbudza wątpliwości stwierdzenie, że opóźniona przez dłużnika zapłata długu prowadzi do powstania obowiązku uiszczenia odsetek. W takiej sytuacji wierzyciel już po wygaśnięciu długu głównego dochodząc samych odsetek za opóźnienie, może także dochodzić odsetek od tych odsetek, z tym że liczone one będą od chwili wytoczenia o nie powództwa (tak też wyr. SN z 17.5.2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, Nr 12, poz. 157).

Jeśli idzie o odsetki od kwoty 7.298,15 złotych to : kwota ta była wymagalna od dnia 02.07.2013 roku, ponieważ w odwołaniu, które wpłynęło do pozwanego w dniu 17.06.2013 roku (akta szkody), powódka żądała zapłaty odszkodowania w tej konkretnie kwocie w terminie 14 dni od doręczenia pisma. A zatem odsetek od tej kwoty powódka może żądać od dnia 2 lipca 2013 roku. Skapitalizowane odsetki Sąd naliczył od dnia 2 lipca 2013 roku do dnia 14.09.2013 roku zgodnie z żądaniem pozwu i to dało kwotę 192,35 złotych. W pozostałym zakresie roszczenie o skapitalizowane odsetki zostało oddalone jako nieuzasadnione. A zatem Sąd utrzymał wyrok zaoczny z dnia 10 lutego 2014 roku sygnatura akt I C 756/13 w zakresie kwoty 7.490,50 złotych (192,35 złotych + 7298,15 złotych).

Od kwoty 7.490,50 Sąd zasądził odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie w związku ze zmianą treści art. 481 § 1 i 2 kc i dlatego uchylił w tym zakresie wyrok zaoczny i orzekł jak w sentencji. Pozew został wniesiony w dniu 16 września 2013 roku.

Jeśli idzie o odsetki od kwoty 5.317,79 złotych, to pismo obejmujące rozszerzenie powództwa doręczone zostało pozwanemu w dniu 27 kwietnia 2015 roku (k.250). Wcześniej powódka nie dochodziła zapłaty tej kwoty, czyli stała się ona wymagalna od dnia następnego po dniu doręczenia pisma obejmującego rozszerzenie powództwa. Nie ma zaś podstaw do kapitalizowania odsetek od tej kwoty przed rozszerzeniem powództwa i roszczenie w tym zakresie zostało oddalone.

Od kwoty 5.317,79 złotych Sąd zasądził odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie w związku ze zmianą treści art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc , zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek

zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powódka w toku sprawy poniosła koszty w kwocie 712 złotych (opłata od pozwu i od rozszerzenia powództwa k. 18 i 182).

Pozwany poniósł koszty w kwocie 1.276 złotych (1.200 złotych wynagrodzenie pełnomocnika, 76 złotych opłata od zażalenia). Kwota 191 złotych poniesiona z tytułu opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego obciąża pozwanego i nie podlega rozliczeniu - zgodnie z przepisem art. 348 kc.

Pozwany przegrał sprawę w 90 % i powinien w tym zakresie ponieść koszty procesu, które razem wynoszą 1.988 złotych, a 90 % z tej kwoty to 1.790 złotych. Czyli powódce należy się zwrot kwoty 514 złotych (382 złote zostało utrzymane w ramach wyroku zaocznego i Sąd zasądził dodatkowo kwotę 132 złotych).

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (ust. 2).

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa tymczasowo wydatkował ze swoich funduszy kwotę 1.438,65 zł (k. 154 i 274). Sąd obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu 90% tych kosztów w wysokości 1.295 zł na rzecz Skarbu Państwa, a od powódki nakazał ściągnąć 143,65 złotych.

Sąd w związku z treścią art. 83 i 84 uoks zwrócił pozwanemu 200 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki.